

JAN SIKORA

O PO YTKACH MY LENIA

Konrad Paul Liessmann: *Vom Nutzen und Nachteil des Denkens für das Leben*. Wien, WUV Universitätsverlag, 1997, 200 s.

Jako „nieortodoksyjne wprowadzenie do filozofii”, ksiąka ta chce prowadzić do ywego filozofowania, a nie rekonstruować jego historii, czy systematycznie wprowadza w poszczególne filozoficzne dyscypliny. Celem autora *O po ytku i szkodliwo ci my lenia w yciu jest* raczej, aby w tych 12 wykładach, za pomoc centralnych filozoficznych problemów ostatnich dwóch lub trzech tysiącleci, na wietli struktury my lenia filozoficznego z punktu widzenia ich relacji do codziennego ycia. Takie podejście do sprawy może prowadzić, z jednej strony, do pozytywnej, wiele wyjącej wymiany, z drugiej zaś jednak istnieje niebezpieczeństwo powstania pozbawionej wzajemnego zrozumienia sytuacji, gdy „dwoje mówi do siebie, lecz aden nie słucha”.

Dwana tysięcy zapisów wykładowych, z których ksiąka się składa, to opracowane referaty, które autor wygłosił w ramach swoich zajęć na uniwersytecie jako wprowadzenie do filozofii. Odpowiednio do tego tworzone - początkowo oddzielne - części do pewnego stopnia zamknięte dla siebie całości, jednak dobrze ze sobą powiązane tak, że czytelnik nigdy nie traci z oczu myśli przewodniej, ka dy wykład zatytułowany jest hasłem, które określa (mniej lub bardziej trafnie) omawiany w nim aspekt my lenia.

W pierwszym wykładzie (*miech*) autor zajmuje się rozbieżnościami między myleniem teoretycznym a urozmaiconym zasadzkami yciem. Za pomoc popularnej historii trackiej o słuchającej, która wymiewa Heraklita, gdy ten, pochłonięty obserwacją gwiazd, wpada do studni, wkracza Liessmann w poruszenie tu problematyki. W wykładzie *Zdziwienie* omawia je autor jako bodziec do filozofowania i wprowadza tu rozróżnienie w stosunku do raczej ku wiatu zwróconej, „szkolnej” filozofii. Jako następnymy temat, zatytułowany *Opowiadanie*, wchodzi na scenę mowa, jako sposób traktowania rzeczywistości. Z jednej strony urzeczywistnia się ona jako mit, który uwalnia człowieka od strachu przed nieznanym, z drugiej zaś jako filozoficzne, na rozum zorientowane, my lenie.

Po tych trzech pierwszych, wprowadzających wykładach, autor zwraca się w części zatytułowanej *Patrzenie*, ku problematyce teorii poznania. Roz-

wa a on tu, jak człowiek może dojść do filozoficznego poznania i co mu ta wiedza za korzyści i szkody w życiu przyniesie. Do tego nawijuje też ten wykład, traktując o możliwości poprawnego i logicznego myślenia.

Wychodząc z dotychczasowych rozważań, kontrastuje Liessmann w kolejnych referatach stanowisko racjonalistyczne - gdzie w nieufności wobec spostrzeżenia zmysłowego prawie w pełni ufa się pojmowaniu rozumowemu - ze stanowiskiem empirystów, którzy z doświadczenia zmysłowego tworzą punkt wyjścia do wszelkiego filozoficznego poznania. Ostatecznie sprowadza on oba te stanowiska do Kanta, który wprowadził ufa pojmowaniu rozumowemu, ale (pod wpływem empiryzmu) stawia mu wyraźne granice.

Ostatnie cztery wykłady traktują o problemach etycznych w najszerszym sensie. Prezentowana tu tematyka sięga od sztuki prowadzenia szlachliwego życia, poprzez pytanie o cnotę i pokonywanie trudnych życiowych okoliczności, a do problemu, czy ludzkie działanie jako takie, czy też tylko jego efekty, mogą mieć wartość etyczną.

Naturalnie takie podejście do sprawy, jakie wybrał autor, powoduje, że prezentowana myśl przedstawiona jest w sposób uproszczony, a tak być trzeba, aby pogodzić się z pewnymi historycznymi i dotyczącymi systematyki lukami. I tak Descartes, w rozdziale o racjonalizmie, cieszy się immunitetem wobec wszelkiej krytyki, a ogólnie opinie, które Liessmann czasami o poszczególnych filozofach wygłasza, mogłyby czasem wykraczać poza konieczny miarę, co jednak, wobec zamierzonego charakteru książki, specjalnie nie czyni. Jedyne krytyki: redniowiecze jest filozoficznie stosunkowo słabo opracowane i dlatego w tak późnej książce brak raczej miejsca na to, aby oddać mu sprawiedliwość. Byłoby więc może lepiej bez wzmianki je zostawić tego typu myślicielom uprzedzeniem je potraktować. Poza tym przedstawienie problemów jest płynne: autor przede wszystkim zadaje sobie trud tam, gdzie trzeba pokazać, jak w zamysłu nad jednym problemem pojawia się już inny i tak unika prostego, wzajemnie niepowiadanego przedstawienia poszczególnych kwestii. Liessmann posługuje się anegdotami i cytatami z tekstów klasyków filozofii, które studiującym filozofii mogą być dobrze znane, jednak początkującym ilustrującym omawiany temat i czyni go łatwym do uchwycenia.

Ogólnie chodzi tutaj o książkę ze wszelkich miar godną polecenia dla kogoś, kto chce w sposób ciekawy i poruszający wstąpić w świat filozofii i myślenia w ogóle.